

Antifa bezkarna

4 grudnia 2011

Umieszczona w internecie instrukcja, jak atakować policję, zdaniem prokuratury nie jest przestępstwem, a... poradą.

Jak wynika z ustaleń „Rzeczpospolitej”, prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie opublikowania na stronach Antify instrukcji, jak atakować policję oraz „publicznego nawoływania do popełnienia zbrodni i występku na szkodę policji i uczestników Marszu Niepodległości”.

– Mokotowska prokuratura wydała decyzję o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie „podręcznika kontrmanifestanta”. Zdaniem badającego ją prokuratora nie mamy do czynienia z nawoływaniem do popełnienia przestępstwa, bo przedmiotowe informacje mają charakter tylko instruktażowy. Prokurator uznał, że to nie przestępstwo, a rada i pomoc – tłumaczy w rozmowie z „Rzeczpospolitą” rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Monika Lewandowska.

W poradniku Antify pada m.in. następująca „rada”:

„Bardzo użyteczne są barykady, zza których można razić podchodzących policjantów kamieniami i innymi pociskami. (...) Do rozbijania szyku idealnie też nadają się koktajle Mołotowa.”

Opracowanie: pŁ

Na podstawie: Rzeczpospolita

Źródło: Niezalezna.pl